



Sygn. akt IV CSK 415/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa "A." Spółki Akcyjnej w Z.
przeciwko "T." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa
Ubezpieczeń i Reasekuracji "(...)" Spółki Akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 września
2017 r., sygn. akt VII GC (...) w zakresie rozstrzygnięcia o
odsetkach od kwoty 32.982,96 euro (pkt I in principio i pkt II), o
kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania,**

- 2) oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,**
3) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu w (...).

UZASADNIENIE

Powódka A. Spółka Akcyjna z siedzibą w Z. wniosła o zasądzenie od pozwanej T. spółki z o. o. z siedzibą w B. kwoty 32 982,96 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 lipca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za przesyłkę zaginioną w trakcie przewozu. W toku procesu powód rozszerzył powództwo o kwotę 1 330 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 maja 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów sprowadzenia odnalezionej przesyłki do Polski.

Wyrokiem z dnia 26 września 2017 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził na rzecz powódki kwotę 34 312,96 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od kwoty 32 982,96 euro od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1 330 euro od dnia 23 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Wyrokiem reformatoryjnym z dnia 29 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) obniżył zasądzoną kwotę do 32 982,96 euro, oddalił powództwo co do kwoty 1 330 euro z odsetkami, oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 050 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć Sądów obu instancji była zbieżna, za wyjątkiem okoliczności uzasadniających roszczenie odszkodowawcze w zakresie kosztów transportu odnalezionej przesyłki do Polski. Ustalono, że A. SA i C. II spółka z o.o. spółka komandytowa (dalej jako: „C.”) zawarły w dniu 6 kwietnia 2016 r. umowę współpracy dotyczącą wykonywania usług transportu międzynarodowego. W ramach tej umowy powódka otrzymała w dniu 28 czerwca 2016 r. od C. zlecenie transportowe nr 17, określające rodzaj i wartość ładunku, miejsce i termin jego załadunku oraz rozładunku. Przewóz ładunku w postaci elementów przenośnika taśmowego miał być realizowany czterema pojazdami w czterech partiach na trasie siedziba B. w C. (Włochy) – plac budowy C. w S.u (Polska). Datę załadunku

ustalono jako 29 czerwca 2016 r., a rozładunku jako 1 lipca 2016 r. Powódka, na podstawie zlecenia przewozu nr (...) z dnia 24 czerwca 2016 r., zleciła pozwanej T. spółce z o.o. (dalej jako: „T.”) wykonanie jednego z tych transportów. Umowa miała być wykonywana zgodnie z ogólnymi warunkami umowy przewozu, zawierającymi zakaz jego wykonywania przez podwykonawców, za wyjątkiem uzyskania pisemnej akceptacji zleceniodawcy. T. w dniu 28 czerwca 2016 r. udzielił zlecenia przewozu przewoźnikowi A. S.A.S. (spółka prawa włoskiego). List przewozowy CMR nr (...) oznaczał jako nadawcę S. S.C., odbiorcę - C., przewoźnika - A. S.A.S. Daty załadunku i rozładunku odpowiadały umowie zawartej pomiędzy A. i T. Przesyłka zaginęła w trakcie wykonywania przewozu na terenie Włoch. Wobec jej niedostarczenia i braku kontaktu z przewoźnikiem pracownica pozwanej złożyła w dniu 1 lipca 2016 r. zawiadomienie na policji o przywłaszczeniu towaru. Pismem z dnia 8 lipca 2016 r. C. zawiadomiła powódkę, że zmuszona jest zakupić brakujące części przenośników taśmowych u producenta S. S.C. i wezwała do zapłaty odszkodowania w kwocie 36 648,36 euro. A. przekazała jej tę kwotę w dniu 27 lipca 2016 r. Pismem z dnia 20 września 2016 r. powódka poinformowała pozwaną, że utracony towar został odnaleziony na terenie Włoch i konieczne jest niezwłoczne podjęcie działań mających na celu jego odbiór oraz uregulowanie stanu prawnego. Pozwana pismem z dnia 10 października 2016 r. zawiadomiła, że nie ma technicznej możliwości niezwłocznego zorganizowania transportu. Odbiorca końcowy - C. w dniu 17 października 2016 r. oświadczył powódce, że nie żąda wydania przesyłki. Powódka, dla uniknięcia kosztów składowania na terenie Włoch, zleciła przewóz do Polski innemu przewoźnikowi, uiszczając z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1 330 euro. A. wystawił w dniu 11 lipca 2016 r. notę obciążającą pozwaną kwotą 36 648,36 euro, a T. złożył oświadczenie o potrąceniu z nią wierzytelności w kwocie 3 665,40 euro tytułem przewoźnego. Sąd ustalił, w oparciu o opinię biegłego, że przewóz dotyczył towaru specyficznego, przeznaczonego dla indywidualnego odbiorcy, który wobec braku innych potencjalnych nabywców jest niesprzedawalny, wartość wskazana w liście przewozowym (36 648,36 euro) odpowiadała rzeczywistej i nie była zawyżona. Stwierdzono ponadto, że przesyłka dotarła do Polski w stanie niekompletnym. T., mimo wezwania A., odmówił przyjęcia towaru, który nadal znajduje się w

posiadaniu powódki. Z uwagi na toczące się postępowanie sądowe nie doszło do jego likwidacji. Sąd pierwszej instancji ocenił, że szkoda odpowiada wskazanej kwocie, powiększonej o koszty odbioru przesyłki z Włoch, gdyż powstały one w związku z jej zaginięciem, były celowe i przyczyniły się do minimalizacji szkody, skoro opłaty za bezterminowe składowanie w tym kraju byłyby znacznie wyższe. Sąd Apelacyjny uznał, że potrzeba i celowość poniesienia tego wydatku nie została wykazana. Uznał, że skoro C. odmówiła odbioru towaru, to powódka powinna co najmniej uprawdopodobnić niemożność rozporządzenia nim we Włoszech, w tym wykluczyć zwrotne przyjęcie przez producenta, oraz konieczność ponoszenia i wysokość kosztów składowania.

Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że zastosowanie mają przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CRM) – dalej jako: „Konwencja CMR” lub „Konwencja”. Umowa zawarta pomiędzy A. SA a T. spółką z o.o. była umową przewozu a nie spedycji, gdyż zlecenie zawierało wszystkie istotne elementy takiej umowy, tj. zakres świadczenia, trasę przewozu (miejsce załadunku i rozładunku), wynagrodzenie przewoźnika, przedmiot przewozu i nie nakładało obowiązku podjęcia czynności związanych z jego organizacją. Brak podstaw do przyjęcia, że przewóz był wykonywany na podstawie jednej umowy przez kilku przewoźników, bowiem konstytutywne znaczenie ma w tym zakresie treść listu przewozowego, wskazującego jako przewoźnika A. S.A.S., którego przedstawiciel podpisał go i opatrzył firmową pieczęcią. Rubryka „przewoźnik sukcesywny” nie została wypełniona, a powódka nie została wskazana w liście w żadnym charakterze, w tym jako pierwszy przewoźnik. Oznacza to, że nie powstał stosunek przewozu sukcesywnego, o jakim mowa w art. 34, i nie mają zastosowania postanowienia rozdziału VI Konwencji. Obowiązek wystawienia listu przewozowego przez pozwaną, wynikający z pkt 19 warunków umowy przewozu zawartej pomiędzy A. a T., został przeniesiony na przewoźnika, który faktycznie dokonał transportu, zatem działał on w imieniu i na rzecz powódki. Powódka posłużyła się pozwaną jako podwykonawcą do wykonania całego przewozu wynikającego z własnego zlecenia transportowego, pozwana kolejnym podwykonawcą, a skoro szkodę wyrządził wybrany przez nią podprzewoźnik to podstawą jej odpowiedzialności za jego wadliwe działania (zaniechania) jest art. 3 i

art. 17 ust. 1-2 Konwencji. A. poniosła szkodę i nabyła roszczenia regresowe, gdyż wypłaciła odszkodowanie C., której uprawnienia do uzyskania odszkodowania wynikały już z faktu opóźnienia terminu dostawy (art. 17 i art. 19). Brak podstaw do stosowania fikcji prawnej zaginięcia przesyłki, wynikającej z upływu terminu wskazanego w art. 20, gdyż nie odwołuje się do niego ani art. 13 ani 19 Konwencji. Sąd doszedł do wniosku, że odbiorca wobec niedostarczenia ładunku w uzgodnionym terminie mógł skorzystać z uprawienia, o którym mowa w art. 13 ust. 1 zd. 2 Konwencji, i dochodzić odszkodowania. Podkreślił, że przesyłka nie dotarła przed upływem 30 dni od umówionego terminu, a uprawniony uzyskał informację o późniejszym odnalezieniu dopiero pod koniec września 2016 r., stąd jej zaginięcie należało uznać za nieodwracalne w rozumieniu Konwencji z dniem 31 lipca 2016 r.

Sąd wskazał, że odnalezienie przesyłki i dysponowanie nią obecnie przez powódkę, wobec odmowy przyjęcia przez odbiorcę i przewoźnika, nie wpływa na zakres roszczenia odszkodowawczego. Konwencja nie reguluje wprost takiej sytuacji, a z art. 20 ust. 4 wynika, że po odnalezieniu przewoźnik rozporządza towarem stosownie do przepisów miejsca, gdzie się on znajduje. Przyjął, że odpowiednie zastosowanie mają art. 58 i 69 prawa przewozowego, dające przewoźnikowi uprawnienie likwidacji przesyłki i ewentualnego obowiązku rozliczenia się z uprawnionym w wypadku dojścia do niej poprzez sprzedaż towaru, jednak charakter towaru, stanowiącego część linii technologicznej przeznaczonej dla indywidualnego odbiorcy, brak innych potencjalnych nabywców i wartości zbywczej w warunkach rynkowych taką sprzedaż uniemożliwiał. Sąd Apelacyjny, oceniając wynik własnych ustaleń dotyczących roszczenia o zapłatę 1 330 euro tytułem kosztów odbioru utraconej przesyłki z Włoch, wskazał, że zgodnie z art. 23 ust. 4 Konwencji CMR w razie zaginięcia całego towaru, oprócz odszkodowania za całkowite zaginięcie towaru, przewoźnik jest zobowiązany zwrócić w całości przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru. Powódka nie wykazała potrzeby i celowości poniesienia wydatków obejmujących koszty odbioru, stąd brak podstaw do ich zasądzenia.

Pozwana złożyła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej oddalenia apelacji (mylnie oznaczając punkty zaskarżonego wyroku jako I. i II., tj. także część reformatoryjną) oraz rozstrzygnięcia o kosztach. Wnosząc o

uchylenie orzeczenia w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji powołała podstawę naruszenia prawa materialnego, zarzucając uchybienie art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, art. 3 i art. 17 ust. 1 w zw. z art. 29 ust. 1 Konwencji CMR poprzez błędne zastosowanie w przypadku, gdy nie doszło do zaginięcia towaru, art. 20 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 4 Konwencji CMR poprzez błędną wykładnię, tj. niezasadne przyjęcie, że powódka (nadawca) miała prawo do rozporządzania uprzednio utraconą przesyłką, nawet po upływie terminów z art. 20 ust. 1 Konwencji CMR oraz poprzez pominięcie art. 12 ust. 1 Konwencji CMR, art. 13 ust. 1 Konwencji CMR poprzez niewłaściwe zastosowanie (tj. zastosowanie tego przepisu w miejsce art. 12 ust. 1 Konwencji CMR), art. 12 ust. 1 i art. 20 ust. 4 Konwencji CMR poprzez niezastosowanie, co miało wpływ na wadliwą wykładnię art. 20 ust. 1 oraz niezastosowanie art. 12 ust. 7 Konwencji CMR.

Sąd Najwyższy zważył:

Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CRM) sporządzona w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238 ze zm.) zawiera normy szczególne, wyłączające co do objętych nią kwestii stosowanie norm prawa wewnętrznego oraz umów międzynarodowych. Regulacja ma charakter bezwzględny, a zakres jej obowiązywania dotyczy wszystkich sporów, które wynikają z przewozów podlegających Konwencji. Przyjmuje się, że przepisy Konwencji CMR podlegają wykładni autonomicznej, która ma zagwarantować realizację celu polegającego na ujednoliconym rozumieniu przyjętych w niej rozwiązań. Odpowiedzialność odszkodowawcza przewoźnika w zasadzie ma charakter wyłączny, jedynie w nielicznych wypadkach dotyczących odpowiedzialności za nienależyte wykonanie niewskazanych w niej obowiązków kontraktowych, mają subsydiarne zastosowanie przepisy krajowego porządku prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2003 r., II CKN 415/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 163, z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 242/16, niepubl.).

Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z Konwencji CMR w relacji nadawca - przewoźnik – podwykonawca przewozu – dalszy podwykonawca - odbiorca z uwagi na szczególnie charakter każdorazowo

wymagają ustalenia treści stosunków prawnych łączących takie podmioty i ich wzajemnych zależności. Stroną umowy przewozu jest zawsze nadawca i przewoźnik, nie jest nią odbiorca, a jeżeli odbiorca jest osobą inną niż nadawca to umowa przewozu jest zawarta na jej rzecz, jako osoby trzeciej, której przysługują własne uprawnienia. Nadawcą jest podmiot, który zleca przewoźnikowi przewóz towaru i zaciąga wzajemne zobowiązanie zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie z art. 3 Konwencji, dopuszczalne jest posługiwanie się przez przewoźnika osobą trzecią (podwykonawcą). Zasadą jednak jest, że zaangażowanie przez przewoźnika osoby trzeciej nie prowadzi do powstania pomiędzy nią a nadawcą stosunku prawnego, a zawarta umowa przewozu wiąże przewoźnika i nadawcę, stąd osoba uprawniona może dochodzić roszczeń tylko od przewoźnika, z którym nadawca zawarł umowę. O ile jednak osoba, którą posługuje się przewoźnik jest także przewoźnikiem, a w umowie przewozu pomiędzy pierwszym przewoźnikiem a przewoźnikiem podwykonawcą jest wskazany ten sam odbiorca, co w pierwotnej umowie pomiędzy nadawcą a pierwszym przewoźnikiem, to odbiorca uprawniony jest do dochodzenia roszczeń zarówno od pierwszego przewoźnika jak i od przewoźnika podwykonawcy. Obie umowy przewozu zawarte są bowiem w tym wypadku na korzyść tego samego odbiorcy, który może wybrać osobę, przeciwko której skieruje roszczenia. Wybór ten nie uchyla odpowiedzialności przewoźnika względem nadawcy. C. była nadawcą i odbiorcą w umowie przewozu zawartej pomiędzy nią i A. oraz odbiorcą w umowie zawartej pomiędzy A. i T. W odniesieniu do A. przysługiwały jej zatem zarówno uprawnienia z art. 12 ust. 1 jak i z art. 13 ust. 1 Konwencji, a uzyskanie odszkodowania od tego podmiotu oznaczało dokonanie rozliczenia jedynie w tym stosunku prawnym. W stosunku prawnym wynikającym z umowy przewozu łączącej A. (jako nadawcę i przewoźnika) oraz T. (jako podprzewoźnika), mimo uiszczenia odszkodowania na rzecz C., nadal istniało zobowiązanie rodzące po ich stronie prawa i obowiązki wynikające z umowy i przepisów Konwencji.

W myśl art. 17 ust. 1 Konwencji przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Obecnie przyjmuje się, że odpowiedzialność ta nie jest oparta na zasadzie ryzyka, tylko winy domniemanej za nieosiągnięcie rezultatu, z możliwością zwolnienia się

od niej z przyczyn oznaczonych w ust. 2 – 4 wskazanego przepisu. Co do zasady niedostarczenie przesyłki oznacza niewykonanie, a dostarczenie po upływie terminu – nienależyte wykonanie umowy przewozu. Konwencja CMR zawiera w tym zakresie szczególną regulację, bowiem w myśl art. 20 ust. 1 osoba uprawniona może, bez dalszych dowodów, uważać towar za zaginiony, jeżeli nie został on wydany w ciągu trzydziestu dni po upływie umówionego terminu. Celem fikcji prawnej objętej tą regulacją jest definitywne usunięcie stanu niepewności w istniejących stosunkach prawnych. Twierdzenie skarżącego, że istnieją wątpliwości dotyczące konstrukcji zawartej w art. 20 ust. 1, w szczególności przypisywanie jej znaczenia domniemania prawnego o charakterze wzruszalnym, jest chybione i odnosi do odosobnionych zastrzeżeń przedstawicieli piśmiennictwa występujących w systemie prawnym *common law*. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten miał zastosowanie w stosunku prawnym przewozu łączącym C. i A., a C. jako osoba uprawniona (odbiorca i nadawca) otrzymując odszkodowanie za zaginiony towar przed jego odnalezieniem nie zgłosiła żądań wskazanych w ust. 2 i 3, co oznacza, że sposób postępowania przewoźnika z odnalezionym towarem określał ust. 4 art. 20. Bezzasadne są zarzuty skargi dotyczące błędnej wykładni wskazanego przepisu, w szczególności poprzez odwoływanie się do art. 12 ust. 1, dotyczącego uprawnienia nadawcy do rozporządzania towarem i art. 17 ust. 1, jako mającego powodować wygaśnięcie odpowiedzialności przewoźnika T. wobec A. na skutek wejścia w posiadanie towaru stanowiącego przedmiot przewozu (przesyłkę). Jakkolwiek w tym stosunku prawnym A. był nadawcą, zatem osobą uprawnioną w rozumieniu art. 20 ust. 1, i zastosowanie do niego miała fikcja prawna skutku nedoręczenia, to nie zgłosił żądań wskazanych w ust. 2 i 3 ani nie uzyskał odszkodowania od swego przewoźnika, stąd nie można przyjąć, aby uprawnienie do rozporządzania, przysługujące mu na podstawie ust. 4, zostało skutecznie wykonane poprzez - jak to określa skarga - „wejście w posiadanie uprzednio utraconej przesyłki” i skutkowało wygaśnięciem roszczenia wobec T.. Uprawnienie do odszkodowania jest pochodną uprawnienia do żądania wydania towaru. Celem odszkodowania jest kompensacja szkody przez restytucję w naturze lub uzyskanie świadczenia pieniężnego. Chybione są zarzuty skargi, że w okolicznościach sprawy uzyskanie przez powódkę od włoskich organów ścigania zdekompletowanego towaru

po terminie odbioru może być uznane za równoznaczne z wykonaniem umowy przewozu i powodować wygaśnięcie jej roszczeń wobec przewoźnika. Pozwana nie spełniła bowiem ciążącego na niej świadczenia ani w zakresie przewozu ani wydania przesyłki. Odmówiła ponadto wprost realizacji umowy w części odnoszącej się do kontynuacji usługi transportowej, dotyczącej przesyłki odnalezionej po upływie terminu wydania, oraz wykonania uprawnień z art. 20 ust. 4 Konwencji (przejęcia i rozporządzenia towarem). Odbiorca nie przyjął spóźnionej przesyłki, a w posiadaniu A. znalazła się ona w wyniku szczególnego zbiegu okoliczności. Z tych przyczyn chybiony jest zarzut naruszenia przez błędną wykładnię art. 20 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 4 Konwencji. Brak podstaw do przyjęcia, jak zarzuca skarżący, że nie doszło do zaginięcia towaru na skutek rozporządzenia nim przez uprawnionego, tj. powódkę, i wyrządzenia szkody, gdyż nie może być za nią uznana utrata wartości handlowej przesyłki. Podkreślenia wymaga, że T. w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty odszkodowania złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności obejmującej przewoźne, co w istocie oznaczało uznanie wierzytelności powódki, bowiem tylko wówczas potrącenie mogło być skuteczne. Oświadczenie to zostało przyjęte, o czym świadczy ograniczenie wysokości dochodzonego odszkodowania. Bezpodstawna jest ponadto podstawa skargi zarówno w zakresie wskazującym na naruszenie art. 3 i art. 17 ust. 1 Konwencji CMR poprzez niewłaściwe zastosowanie wobec tego, gdyż nie doszło do zaginięcia towaru, art. 13 ust. 1 Konwencji CMR poprzez przyjęcie go jako podstawy odpowiedzialności A. wobec C. oraz art. 12 ust. 1, art. 20 ust. 1 i ust. 4 poprzez odmowę zastosowania. Powołanie się na błędne zastosowanie art. 29 ust. 1 Konwencji CMR jest niezrozumiałe, gdyż przepis ten dotyczący szkód powstałych na skutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa nie był przedmiotem rozważań ani podstawą rozstrzygnięcia. Wysokość szkody odpowiadająca pełnej wartości przesyłki została ustalona prawidłowo (art. 23 Konwencji). Pomniejszenie jej o ewentualną korzyść powódki mogłoby nastąpić w wypadku podniesienia i wykazania przez pozwaną zarzutu *compensatio lucri cum damno*. Materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że po stronie powódki doszło do przysporzenia zmniejszającego obowiązek odszkodowawczy przewoźnika, odpowiadającego za podprzewoźnika (podwykonawcę).

Nie można jednak odmówić zasadności skardze w części wskazującej na niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. Sąd drugiej instancji przeoczył bowiem, że Konwencja CMR zawiera samodzielną regulację dotyczącą odsetek. Zgodnie z art. 27 ust. 1 osoba uprawniona może żądać odsetek od kwoty odszkodowania w wysokości 5% rocznie, które liczą się od dnia skierowania pisemnej reklamacji do przewoźnika, a jeżeli tej reklamacji nie było, od dnia wytoczenia powództwa sądowego. Przepis ten ma charakter bezwzględny i odnosi się do odszkodowań wypłacanych, bądź zasądzanych od przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji. W tej części zatem oraz pochodnego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego zaskarżony wyrok nie mógł się ostać i podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ i art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.